

organizator

OŚRODEK
BRAMA
GRODZKA



TEATR NN

festiwal sztuki

„w kręgu bramy”

(poezja, muzyka, słowo)

17-23 czerwca 2001 r.

V noc świętojańska

23/24 czerwca 2001 r.



OŚRODEK
BRAMA
GRODZKA



TEATR NN

Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”

ul. Grodzka 21, 20-112 Lublin

tel. (+48 81) 532-58-67, fax: 534-61-10

www.tnn.lublin.pl

teatrnn@tnn.lublin.pl

Ośrodek „Brama Grodzka - Teatr NN”, Organizator Festiwalu Sztuki „W kręgu Bramy”, to samorządowa instytucja kultury działająca na Starym Mieście w Lublinie. U źródeł jej powstania leży działalność artystyczna Teatru NN, w którym zrealizowane zostały m. in. przedstawienia: „Ziemskie Pokarmy”, „Inwokacja”, „Zbyt głośna samotność”, „Był sobie raz...”

Siedzibą instytucji jest XIV-wieczna Brama Grodzka, dawny punkt graniczny pomiędzy miastem chrześcijańskim i nieistniejącym już żydowskim. W swoich działaniach Ośrodek nawiązuje do historycznego i symbolicznego znaczenia Bramy jako miejsca łączącego narody, tradycje i religie. Odbudowując od 1991 roku swoją siedzibę i prowadząc w niej działalność animacyjną, Ośrodek włączył się w proces ożywiania i ratowania Starego Miasta.

Podstawowymi osiami działalności Ośrodka są trzy zagadnienia: Pamięć, Miejsce i Obecność, dlatego tak ważna stała się w jego pracy pamięć o historii bezpośredniego sąsiedztwa Bramy Grodzkiej - byłej i zapomnianej dzielnicy żydowskiej.

W swoich projektach Ośrodek wykorzystuje wszystkie dostępne media (fotografie, nagrania audio i wideo, słowo pisane, Internet, radio, telewizję, kino, działania artystyczne i edukacyjne) często współpracując ze szkołami i uniwersytetami.

Ważniejsze przedsięwzięcia Ośrodka:

- „Historia Mówiona” - rejestracja wspomnień (faktów, historii, wrażeń), starszych osób dotyczących przedwojennego Lublina.
- multimedialna wystawa „Portret Miejsca” z makietą Lubelskiego Zespołu Staromiejskiego ukazująca miasto z 1939 r. wraz z nieistniejącą już dziś dzielnicą żydowską (l:250).
- Kwartalnik „Scriptores” rozszerzający tematy poruszane przez Ośrodek
- Festiwal Sztuki „W kręgu Bramy” oraz plenerowe widowisko muzyczno-teatralne „Noc Świętojańska”
- artystyczne misteria (np. „Jedna Ziemia Dwie Świątynie”, „Dzień Pięciu Modlitw”, 2000 r.)
- udostępnianie materiałów archiwalnych w formie multimedialnej, np. na stronach WWW oraz prowadzenie serwisu kulturalnego www.fraper.pl

W Ośrodku organizowane są ponadto spotkania z filmem dokumentalnym, reportażem i teatrem radiowym, wystawy fotograficzne, sesje i promocje niskonakładowych książek i czasopism kulturalnych.

Propozycje Ośrodka idą pod prąd masowej kultury i jej gustom, uczą otwartego i tolerancyjnego patrzenia na świat oraz świadomego w nim bycia.



TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

MECENASEM

KULTURY NARODOWEJ

FESTIWAL SZTUKI „W KRĘGU BRAMY”

Idea Festiwalu Sztuki „W kręgu Bramy” związana jest ściśle z kilkuletnią działalnością Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN”. Trzeba tu wymienić przede wszystkim takie przedsięwzięcia jak Spotkania Kultur, nawiązujące do położenia Lublina na pograniczu Wschodu i Zachodu, do jego wielokulturowych tradycji i symboliki Bramy jako miejsca spotkania (była niegdyś przejściem z chrześcijańskiej do żydowskiej części miasta).

Uczestnikami tych spotkań byli artyści z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji, Czech, Słowacji, Węgier, Niemiec i Izraela. W ramach Spotkań Kultur realizowane były również Spotkania z Prawosławiem oraz projekt Brama Pamięci pokazujący dziedzictwo Żydów lubelskich. Do tych działań można zaliczyć także dwie edycje Kalendarza Ekumenicznego. Inną ważną imprezą o kilkuletniej tradycji jest coroczna Noc Świętojańska odbywająca się w pobliżu Bramy Grodzkiej. Stałym elementem programu Ośrodka są spotkania z literaturą, poezją, filmem i radiem - przyjmujące nieraz bardzo niekonwencjonalne formy.

We wszystkich tych działaniach punktem centralnym, punktem odniesienia jest Brama Grodzka - jej położenie, rola w historii miasta i symboliczne znaczenie. Festiwal Sztuki „W kręgu Bramy” jest próbą pokazania Bramy Grodzkiej jako miejsca, w którym splotło się wiele działań artystycznych i kulturalnych ważnych dla Tego Miasta.

Festiwalowi patronują dwie postacie. Jedna jest jak najbardziej realna - poeta Józef Czechowicz, który stworzył w „Poemacie o mieście Lublinie” najpiękniejszy poetycki obraz miasta. Druga postać to Sztukmistrz z Lublina - bohater znanej na całym świecie książki Izaaka Bashevisa Singera o tym samym tytule. To właśnie oni, tak silnie związani z tym miejscem i ich magiczne spotkanie w ciągu kilku czerwcowych dni nadadzą Festiwalowi swój własny, wyjątkowy charakter.



program (wstęp wolny)

Niedziela (17 czerwca)

- 11.00 - 19.00 „Misterium Druku i Papieru” przy Bramie Grodzkiej
Czerpanie i barwienie papieru, nauka kaligrafii, druk tomiku „Poematu o Mieście Lublinie” Józefa Czechowicza przy użyciu ręcznych maszyn typograficznych. Prowadzenie: Grażyna Ruszewska (Radio Lublin). Współpraca: Manufaktura Papieru Czerpanego, Oficyna Wydawnicza WDK, Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki, Lubelska Izba Tradycji Drukarskiej.

Poniedziałek (18 czerwca)

- 10.00 - 13.00 „Moja najważniejsza książka” - spotkania w wybranych lubelskich szkołach. Kilkadziesiąt osób związanych ze światem lubelskiej kultury opowiada o ważnej dla siebie lekturze - dając tym samym „świadcstwo książce”.
- 19.00 - 20.00 Msza poetycka za dusze poetów koncelebrowana przez Jego Ekscelencję ks. Arcybiskupa Józefa Zycińskiego z jego homilią poświęconą poezji - Archikatedra Lubelska.
- 20.00 - 21.30 „Głosy poetów polskich” - Archikatedra Lubelska
Ballada dźwiękowa przygotowana przez II Program PR i Teatr Polskiego Radia. Prowadzenie: Iwona Smolka i Wacław Tkaczuk

Wtorek (19 czerwca)

- 10.00 - 13.00 „Moja najważniejsza książka” - spotkania w lubelskich szkołach
- 18.00 - 19.30 Spotkanie z ks. Janem Twardowskim - kościół św. Ducha.
Prowadzenie: ks. Jerzy Szymik.
- 19.30 - 20.30 Ars acustica - prezentacja dzieła radiowego Eugeniusza Rudnika. Kościół św. Ducha. Prowadzenie: Anna Kaczkowska (Radio Lublin)

Środa (20 czerwca)

- 10.00 - 13.00 „Moja najważniejsza książka” - spotkania w lubelskich szkołach
- 18.00 - 19.30 Spotkanie z poetką Julią Hartwig - kościół św. Ducha.
Prowadzenie: Adriana Szymańska
- 19.30 - 20.30 Ars acustica - prezentacja dzieła radiowego Eugeniusza Rudnika (Studio Eksperymentalne Polskiego Radia). Kościół św. Ducha.
Prowadzenie: Anna Kaczkowska.
- 11.00 Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę pieca chlebowego przy dawnej ulicy Szerokiej - Władysław Panas. Koncert zespołu Sławiniacy. Plac Zamkowy, podnóże schodów. Współpraca przy całym przedsięwzięciu: Muzeum Wsi Lubelskiej.

Czwartek (21 czerwca)

- 10.00 - 13.00 „Moja najważniejsza książka” - spotkania w lubelskich szkołach
- 18.00 - 19.30 Spotkanie z poetką **Ludmiłą Marjańską** - kościół św. Ducha.
Prowadzenie: ks. Wacław Oszańca
- 19.30 - 20.30 **Ars acustica** - prezentacja dzieła radiowego Eugeniusza Rudnika.
Kościół św. Ducha. Prowadzenie: Anna Kaczkowska
- Budowa pieca chlebowego przy dawnej ulicy Szerokiej (Plac Zamkowy, podnóże schodów).

Piątek (22 czerwca)

- 18.00 - 19.30 **Ars acustica** - prezentacja dzieła radiowego Eugeniusza Rudnika
i spotkanie z Autorem. Kościół św. Ducha.
- Budowa i wypalanie pieca chlebowego przy dawnej ulicy Szerokiej.
(Plac Zamkowy, podnóże schodów).

Sobota (23 czerwca) - Plac Zamkowy

V Noc Świętojańska

Prowadzenie: Barbara Odnous, Wojtek Machajek

Wypiek chleba w zbudowanym wcześniej piecu przy dawnej ulicy Szerokiej (Zofia Mazurek) z komentarzem Stefana Aleksandrowicza (Muzeum Wsi Lubelskiej)

„Misterium Szerokiej” (ok. 22.00, między koncertami) - przypomnienie nieistniejącej ulicy - działanie para-artystyczne z udziałem Publiczności

„Wywoływanie duchów sobótkowej nocy” - ogniowo-teatralne działania Jarka Koziary - skarpy Placu Zamkowego

18.00 **Klezmerzy z Bramy** - muzyka żydowska

18.45 gościnnie **Brathanki**
(organizator koncertu: Agencja MAX MEDIA)

20.00 **Den Flygande Bokrullen** („latająca Tora”)
- Szwecja, klezmerski dynamit

21.00 **Kárpátia** - Węgry, muzyka Węgier, Rumunii i Mołdawii

22.00 **Orkiestra św. Mikołaja** polska i karpacka muzyka „z dawna dawnego”

23.00 **Troitsa** - Białoruś, misterium brzmień tradycyjnych i współczesnych

24.00 **Kroke** klezmerska jazzda

Pliki dźwiękowe zespołów (RealAudio): www.tnn.lublin.pl/noc/2001

Organizatorzy zastrzegają możliwość zmian w programie Festiwalu.

Kontakt do organizatorów tel. 532 58 67, marcin@tnn.lublin.pl, www.tnn.lublin.pl

MISTERIUM DRUKU I PAPIERU

Lublin zwano kiedyś „Miastem Księgi”. Było to związane z wysokim poziomem sztuki typograficznej, jaki osiągnęły działające tu warsztaty typograficzne i drukarnie. Jedne z najstarszych drukarni żydowskich na ziemiach Rzeczypospolitej zostały założone właśnie w Lublinie. Tu w 1623 roku zrealizowano wielkie (również w skali europejskiej) przedsięwzięcie edytorskie – po raz pierwszy wydrukowano w całości Księgę Zohar.

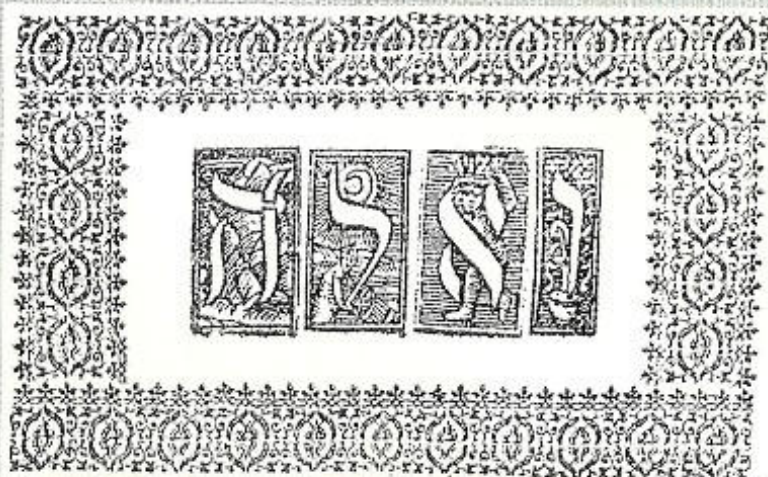
Do Lublina z całej Rzeczypospolitej i zza granicy zjeżdżali w poszukiwaniu ksiąg religijnych żydowscy kupcy. Również drukarstwo polskie rozwinęło się tu w znaczący sposób, w Lublinie działała papiernia. Druga wojna światowa przyniosła zagładę lubelskiego miasta żydowskiego, a wraz z nim żydowskich drukarni i księgozbiorów. We wspomnieniach opisujących likwidację lubelskiego getta przewijają się obrazy niszczonej i palonej księgi.

W latach 80. i 90. na naszych oczach dokonana się rewolucja technologiczna związana z pojawieniem się komputerów i nowoczesnych technologii drukarskich. Pociągnęło to za sobą dramatyczny upadek rękodzieła drukarskiego. W MISTERIUM DRUKU I PAPIERU chcemy przypomnieć o ginącej sztuce typografii, która przez tyle lat rozwijała się w naszym mieście.

Przez cały dzień (niedziela 17 czerwca 2001 r.) na oczach mieszkańców miasta, przy Bramie Grodzkiej będzie drukowany tomik poezji Józefa Czechowicza *Poemat o Mieście Lublinie*. Zostaną do tego wykorzystane nieużywane już maszyny typograficzne. Będzie to pokaz rękodzieła typograficznego – tak zwanej „czarnej sztuki”. Będzie również można zobaczyć ręczną pracę introligatorską. „Manufaktura Papieru Czerpanego” z Warszawy poprowadzi warsztaty, w ramach których odbędzie się pokaz czerpania i barwienia papieru, warsztaty z kaligrafii i pisania gęsim piórem oraz pokaz szycia książek na krosnie tradycyjnymi metodami introligatorskimi.

Każdy z uczestników będzie mógł czynnie wziąć udział w MISTERIUM – np. odciskając przy pomocy prasy stronę z wierszem z drukowanego tomiku. W trakcie MISTERIUM wszystkie odbywające się tam działania będą w sposób przystępny, szczegółowo komentowane przez specjalistów. Wieczorem gotowy tomik wierszy (złożony przez Tadeusza Budynkiewicza i wydrukowany przez Pawła Głodzika) będzie rozdawany wśród mieszkańców Lublina stając się bibliofilskim unikatem.

Projekt ten realizowany jest we współpracy z Oficyną Wydawniczą Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie oraz z lubelską Izbą Tradycji Drukarskiej.



W KREGU SŁOWA I POEZJI

„Moja najważniejsza książka”

W czasie Festiwalu w wybranych lubelskich liceach i gimnazjach odbędzie się cykl przedpołudniowych spotkań osób związanych z lubelskim światem nauki, kultury i mediów. Będą one opowiadać na specjalnie przeznaczonych na to lekcjach o swojej fascynacji konkretną książką lub wierszem, o fascynacji, którą przeżyli jako młodzi ludzie. Tak więc będzie to spotkanie pokolenia wychowanego na książce z pokoleniem dla którego książka nie ma już tak wielkiego znaczenia w porównaniu z telewizją, nagraniami muzyki czy światem komputerów. Będzie to dawanie świadectwa wagi doświadczenia związanego ze spotkaniem z książką.

Spotkania z Poetami

Ks. Jan Twardowski ur. 1916 r., w Warszawie, poeta, ksiądz katolicki, jeden z największych polskich poetów religijnych

Ludmiła Marjańska, ur. 1923 r., w Częstochowie. Autorka wielu zbiorów wierszy (ostatni - „Zywica”) oraz kilku powieści. Tłumaczka poezji angielskiej i amerykańskiej

Julia Hartwig, ur. 1921 r. w Lublinie. Poetka, escistka, tłumaczka dawnej i nowej poezji francuskiej oraz amerykańskiej. Ostatnio wydała dziennik podróży „Zawsze powroty” pisany w latach 1986-90 we Francji i Stanach Zjednoczonych

Julia Hartwig, Ludmiła Marjańska i ks. Jan Twardowski zaproszeni do udziału w Festiwalu należą do starszej generacji poetów urodzonych jeszcze przed wojną. Ich ostatnie dokonania poetyckie mają wyjątkową moc jaką niesie dojrzałość. Mimo, że często dotyczą takich spraw jak śmierć i przemijanie, niosą w sobie też nadzieję i wielką uwagę na piękno świata, w którym żyjemy.

Warto też podkreślić wątki lubelskie w biografii ks. Jana Twardowskiego i Julii Hartwig. Dla Julii Hartwig, tak jak dla Józefa Czechowicza (jednego z duchowych patronów festiwalu) Lublin był miastem rodzinnym, w którym poznali się. Natomiast ks. Jan Twardowski należał do najbliższego kręgu poetyckiego Józefa Czechowicza w czasie jego pobytu w Warszawie.

Spotkania poprowadzą zaproszeni poeci - ks. Jerzy Szymik, Adriana Szymańska i ks. Wacław Oszańca. Mamy nadzieję, że dzięki temu dojdzie do ważnych rozmów poetów, które śledzić będzie publiczność.

Uzupełnieniem każdego spotkania staną się specjalnie dobrane do klimatu prezentowanej poezji utwory z dziedziny Ars acustica autorstwa Eugeniusza Rudnika

Eugeniusz Rudnik

Urodzony w 1933 r. Kompozytor i reżyser dźwięku, pierwszy w Polsce realizator muzyki elektronicznej i współtwórca tzw. polskiej szkoły muzyki elektronicznej. Wiele z jego utworów uzyskało nagrody w liczących się konkursach. Kompozycja „Mobile” była pierwszym polskim utworem kwadrofonicznym - otrzymała I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Muzyki Elektroakustycznej w Bourges (Francja) i „nagrodę wszechczasów” -

„EUPHONIE” d’or w 1993 roku. Jest także laureatem Nagrody Pierwszego Stopnia, przyznanej przez Polskie Radio, za całokształt twórczości dla radia i telewizji w dziedzinie muzyki, laureatem „Złotego Mikrofonu”, światowej nagrody Prix Italia za muzykę do telewizyjnego filmu baletowego Grzegorza Lasoty pt.: „Gry”.

Artysta od 1955 roku pracuje w Polskim Radiu, a od 1957 roku w Studio Eksperymentalnym PR. Jest twórcą muzyki do ponad 300 filmów, sztuk telewizyjnych i słuchowisk radiowych. Współpracował m.in. z Andrzejem Munkiem, Andrzejem Wajdą („Wesele”), Jerzym Antczakiem („Dama Kameliowa”), Konradem Swinarskim, Janem Lenicą, Stanisławem Radwanem i Krzysztofem Pendereckim (m.in. „Hymn Olimpijski” - Monachium 1972 r.).

Jego „Martwa natura z ptakiem, zegarem, strzelcem i panna” otrzymała prestiżową nagrodę w konkursie „Ars Acustica 97” w Kolonii. Dla Radia Lublin zrealizował we współpracy z Anną Kaczkowską audycję zatytułowaną „Sekunda Wielka - mała suita dokumentalna dla dorosłych”, uhonorowaną specjalną nagrodą konkursu Polskiego Radia „Polska i Świat 97” oraz nagrodą główną Pierwszego Małego Przeglądu Form Dokumentalnych w Szczecinie. Kolejną realizacją przygotowaną przez Eugeniusza Rudnika wspólnie w Radiu Lublin są „Peregrynacje Pana Podchorążego albo Nadwiślańskie Żarna” (radiowa ballada dokumentalna) - kolaż z tekstem Andrzeja Szczypiorskiego z powieści „Początek”

Obecnie kończy realizację muzyki do 10-cio odcinkowej serii filmów dokumentalnych p.t.: „Świat Jana Pawła II”.

Ars acustica - sztuka dźwięku, gatunek twórczości nazywany niekiedy „text sound composition” lub „musique pour la radio” zrodził się na progu lat 50 - tych w radio francuskim. Są to utwory interdyscyplinarne, zorganizowane z różnych materii np. słowo, muzyka, dźwięk, szmer, w tym z „podłych materii” uważanych do niedawna za niegodne zainteresowania kompozytorów. Ten gatunek szuka swego miejsca istnienia na styku ze słuchowiskiem, reportażem, operą radiową i poezją konkretną. Od lat 50-tych funkcjonuje w Europie, na świecie, w tym również w Polsce. Organizowanie uporządkowanych struktur z pozornie niezbornych materii podlega prawom i zasadom muzyki konkretnej.

Zrealizowanie w warszawskim Studio Eksperymentalnym tego typu kompozycje były wielokrotnie prezentowane na międzynarodowych konkursach i często nagradzane.

Eugeniusz Rudnik

TRADYCJA * FOLK * MUZYKA ŚWIATA I OKOLIC

GADKI folkowe PISMO z CHATKI

Jedynie w Polsce pismo o współczesnych inspiracjach folklorem i muzyką ludową:

muzyka, muzycy,
wydarzenia, poglądy,
wywiady, recenzje,
zapowiedzi...

Adres Redakcji:
Orkiestra Aw. Mikołaja
ACK UMCS „Charka Zaka”
20-031 Lublin, ul. Radziszewskiego 16
tel./fax (0-81) 83-332-01 w.114
e-mail: mikołajo@klo.umcs.lublin.pl
http://www.mikołaje.lublin.pl

www.fraper.pl

Lubelski
Informator
Kulturalny



www.kultura.lublin.pl

Noc Świętojańska

W Nocy Świętojańskiej zbiegają się trzy wątki istnienia Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN”: historia otoczenia Bramy Grodzkiej, więzi z miejscem w którym się żyje i odnajdywaniem punktów „spotkań kultur”. Takim punktem była kiedyś Brama - przejście między Lublinem chrześcijańskim i żydowskim, granica osobnych światów, którą teraz, po latach przekraczamy.

Widowisku od początku towarzyszyła postać Jaszy Mazura, Sztukmistrza z Lublina, bohatera książki Iechaka B. Singera - czarodzieja, cyrkowca, najślawniejszego chyba, choć fikcyjnego, Lublinianina. W tym roku jego obecność jest silniejsza niż zwykle, bo i miejsce, gdzie dzieje się Noc - nie istnieje.

Tegoroczna Noc Świętojańska przeniosła się bowiem z ulicy Grodzkiej na Plac Zamkowy, któredy przed wojną przebiegała ulica Szeroka, główny gościniec dzielnicy żydowskiej - symbol tego miejsca.

Noc Świętojańska zawsze była czasem, kiedy ludzie mogli kontaktować się z magicznym światem przez resztę roku dla nich niedostępnym. W tę noc była możliwa obecność w obu światach jednocześnie. Tylko w taki czas można przywołać niewidzialne na co dzień cienie kamienic ulicy Szerokiej - osobliwości oddalonej od nas na wyciągnięcie ręki i na pół wieku.

Dopełnieniem magii miejsca i czasu są wydarzenia tegorocznej Nocy Świętojańskiej: misteria i koncerty zespołów folkowych, które przenoszą nas nie tylko w miejsca odległe w przestrzeni, ale i w czasie próbując odnowić zerwaną kiedyś więź pamięci z poprzednimi pokoleniami, z tradycją.

W ten sposób powstaje widowisko oparte na magii, która jednoczy czas, miejsce i akcje.

W poprzednich edycjach Nocy Świętojańskiej udział wzięli:

1997 - **Kroke** (muzyka żydowska), **Roman Kumtyk** z kapelą (muzyka huculska), **Bębniarze Wa-da-da**

1998 - **Kwartet Jorgi** (muzyka medytacji i żywiołów), **Orkiestra Św. Mikołaja** (muzyka polska, huculska, łemkowska), **Borves Kapelle** (klezmerzy ze Szwecji), **Się Gra** (muzyka polska, żydowska i bałkańska), **Teatr Albatross** ze Szwecji (spektakl „Holy”) oraz **Alchemia Sobótkowej Nocy** (tajemne praktyki Jarosława Koziary i jego zespołu)

1999 - **muzyka: Muzykanci** (muzyka II Rzeczypospolitej i okolic), **Iłgi** (folk z Lotwy), **Orkiestra Św. Mikołaja**, **Pół Postu** (teatr dźwięków), **Cinema Wacek** (slajdy na żywo), **Dimitri Trojca & Drum XTC** (folk z Białorusi), **Jahiar Group** (muzyka Persji i okolic), **Viva Flamenco** (muzyka i taniec flamenco), **Shannon** (muzyka celtycka), **teatr: teatr Klinika Lalek** (spektakl „Kosmosaga Naczynia Wszeczmiłości”), **Teatr Ja-sny** (spektakl „Legendy Dominikańskie”), **Rodowa Drużyna Rycerska** herbu Korczak

2000 - **muzyka: Dikanda** (muzyka czterech stron Wschodu), **Orkiestra Św. Mikołaja**, **Ghymes** (karpacko-bałkańskie misterium - Węgry), **Kriwi** (białoruska mistyka starodawna i nowoczesna), **Orkiestra Na Zdrowie** (naturalna muzyka do ruchu i słuchu), **Do Switu Grali** (muzyka zamkniętych oczu), **teatr: przejście Sztukmistrza** po linie nad ulicą Grodzką, komputerowa rekonstrukcja **Kościół Farnego**, etiudy Mimów ze **Studia 604**, „Afera Świętojańska” grupy **Alef Zero**, **Landsknechte Regiment „Flamberg”**.

Józef Czechowicz

Ulica Szeroka



For. M. Kubiszyn

Chorągiewka na dachu śpiewa,
Bładej gwiazdy wypełza pająk.
Latarnie w czarnych drzewach,
kołyszących się mrugają.

Ciepła woń płynie z piekarń,
A cisza z zamkniętych bram.
Gdyby pies na dalekim przedmieściu nie szczekał,
byłbyś - jak nigdy - sam.

Sam, może jeszcze z rzeczułką,
której nie słysząc,
choć w taką jasną noc z lazuru
i ona - niebios kochanka -
od zmierzchu aż do ranka
na pewno wzdycha
wśród murów...



For. J. Babiak

For. M. Kubiszyn



Makieta Lubelskiego Zespołu Staromiejskiego w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN”. Na pierwszym planie ulica Szeroka. Z lewej widoczna synagoga i Zamek. W głębi wzgórze Starego Miasta.



For. E. Huriwig

Fotografie ulicy Szerokiej. Na samej górze ocalały sztyłd z przed I Wojny Światowej

W poszukiwaniu ulicy Szerokiej

Piec chlebowy

W tę szczególną noc chcemy przypomnieć nieistniejącą już ulicę Szeroka - największą ulicę Miasta Żydowskiego. Była ona przedłużeniem ulicy Kowalskiej i przechodziła przez obecny Plac Zamkowy, prowadząc aż do dzisiejszego dworca PKS.

W wierszu Józefa Czechowicza „Ulica Szeroka” (z „Poematu o Mieście Lublinie”) pada zdanie: „Ciepła woń płynie z piekarń”. Dlatego w tę Noc również poprzez zapach pieczonego chleba przypomnimy o tej ulicy. Na trzy dni przed Nocą Świętojańską, w miejscu gdzie przebiegała ulica Szeroka, u stóp Wzgórza Zamkowego rozpocznie się budowa pieca chlebowego takiego, w jakim dawniej, również w tym miejscu pieczono chleb. Tak pisze Piotr Kowalski w swojej książce „Chleb nasz powszedni”: *Piec chlebowy wyznaczał święte centrum domu, stawał się jego symbolicznym upostaciowieniem, był też czczony jako miejsce, w którym objawiały się moce sacrum. Pięknym tego przykładem jest wierzenie zapisane wśród polskich Żydów w końcu ubiegłego wieku:*

zwalając piec chlebowy należy zostawić podmurowanie. Z podłogą zrównać miejsca tego nie wolno, gdyż idzie o to, by się wyróżniało na pierwszy rzut oka.

Nieszczęście spotkałoby tego, kto by ślad pieca chlebowego zatart.

Niech ten dzień i noc będą też świętem ulicy Szerokiej. Tak jak kiedyś w Noc Świętojańską chodzono do lasu w poszukiwaniu kwiatu paproci, tak my wyruszmy na poszukiwanie nieistniejącej już ulicy i chlebowego pieca.

Widzący z Lublina

Z ulicą Szeroką związana jest postać słynnego chasydzkiego cadyka i jasnowidza - Widzącego z Lublina. Mawiał on, że gdy się urodził, ujrzał cały świat wyraźnie od końca do końca. Szybko doszedł jednak do przekonania, że nie warto patrzeć na całe zło tego świata. Prosił więc Boga o odjęcie daru, ale jego prośba spełniła się tylko częściowo - dalej widział w promieniu czterystu mil.

Jego życie wypełnione było walką z siłami Zła. Wreszcie postanowił ostatecznie złamać moc szatana i sprowadzić Mesjasza na ziemię. Czynił w tym celu magiczne przygotowania, podczas których prosił swoich najwierniejszych przyjaciół, aby czuwali nad nim dniem i nocą. Wszystko szło zgodnie z planem, jednak w końcu zdarzyło się nieszczęście. Przy Widzącym była wtedy jego żona. Usłyszawszy płacz dziecka odstała na chwilę od męża. Płacz umilkł, dziecka nie znalazła, ale kiedy wróciła, Widzący leżał na ulicy z połamanymi kośćmi. Po kilku miesiącach zmarł nie wyjawwszy swojej tajemnicy.



Lublin wg planu z 1912 r. 3 - Brama Grodzka, 4 - Zamek, 9 - synagoga. W prawym górnym rogu rzeka Czechówka.



Ten sam fragment Lublina, stan dzisiejszy.

Misterium Szerokiej

Z ulicy Szerokiej pozostały tylko zdjęcia i szyld z rosyjskim i polskim napisem. Misterium będzie próbą jej przypomnienia. To para-artystyczne działanie rozpocznie się napisaniem-namalowaniem farbą na Placu Zamkowym wiersza J. Czechowicza „Ulica Szeroka” oraz zarysowaniem jej konturów. Pomiędzy koncertami, około godziny 22.00-23.00 podejmiemy próbę ustawienia się wzdłuż tego zarysu, aby w powstałym pustym „korytarzu” mógł pojawić się duch Sztukmistrza.

Finałem pozamuzycznej części Nocy Świętojańskiej będą ogniowe działania Jarka Koziary, znanego z niecodziennych plenerowych spektakli, w których w najróżniejszy sposób wykorzystany jest ogień i ogromne instalacje przypominające drzewa, kwiaty, kłosa i inne symboliczne kształty. W tym roku na skarpach Placu Zamkowego stanie około 50 takich konstrukcji nawiązujących do tradycji tego czasu i historii tego miejsca.

Wywoływanie duchów sobótkowej nocy

W tym szaleństwie jest metoda.

- Bywają dni w roku precyzyjnie określone pewnymi zależnościami kosmicznymi, co do których wyjątkowości nie ma wątpliwości.
- Bywają miejsca na świecie, w których na przestrzeni dziejów działo się tak dużo, że co do ich wyjątkowości nie ma wątpliwości.

W tym niesamowitym czasie i równie wyjątkowym miejscu, wykorzystując wiedzę na ten temat, podejmiemy próbę wskrzeszenia do życia w naszym świecie postaci z mitu, legendy, faktu, bajki, dokumentów, mchu i paproci czy innej mary sennej.

Liczę na to, że może nam się przydarzyć coś, co jeszcze nigdy nam się nie przydarzyło.

Jarosław Koziara

Fot. M. Kubiszyn.



Happening „Przesilenie” J. Koziary, Plac po Farze 1999 r.

BRATHANKACH

trudno napisać coś nowego. Może to, że są zespołem, który udowodnił, iż w czasach estetycznego wypalenia muzyki rozrywkowej jest miejsce na artystyczną prowokację. Stało się tak za przyczyną tzw. „mody na folk”, która dla części publiczności trwa od kilkunastu lat, zaś dla masowego odbiorcy zaledwie od kilku ograniczając się do 3-4 zespołów. Dysproporcja pomiędzy szeroką ale mało dostępną sceną folkową (głównie akustyczna), a młodym lecz szeroko znanym nurtem folk-rock-popu zrodziła ciekawe „iskwienie” gustów i dyskusje, których symbolem stały się właśnie Brathanki.

Ten etap mamy jednak za sobą. Im dłużej Brathanki istnieją, tym bardziej udowadniają - przez nagrania, występy i teledyski - że są gwiazdą i zjawiskiem muzycznym samym w sobie. Originalny i swobodny głos Halinki, bez żadnej manieri czy konwencji, wyróżnia ją spośród innych wokalistek. Kapela zaś bez zmruczenia oka gra najtrudniejsze pasaże i zwroty aranżacyjne. Ich muzyka jest precyzyjna jak skalpel i posiada moc sportowego auta.

Grając dotychczas osobno muzycy ci dzięki ludowym inspiracjom stworzyli dla siebie niezależną tożsamość artystyczną a dla publiczności nową wartość na tyle uniwersalną że może łączyć słuchaczy o bardzo różnych zainteresowaniach. Takiej muzyki brakowało.

KLEZMERZY Z BRAMY

Projekt „KLEZMERZY Z BRAMY” stworzony został przez członków zespołu Się Gra jako próba rekonstrukcji muzyki i stylu wykonawczego muzyków klezmerskich. Jest to kontynuacja działań Się Gra starających się odtworzyć wielokulturową atmosferę polskich Kresów. Tym razem jednak, z silnie zaakcentowanym pierwiastkiem żydowskim.

Stawiamy sobie wysokie wymagania wykonawcze, jak również wierność stylowi i tradycji muzycznej. Wykonujemy utwory mało znane, zarejestrowane na początku wieku, w Polsce, Rosji, Ameryce. Na woskowym wałku, trzyczęściwej płycie, zapisane przez wędrownych muzykologów gdzieś w zapomnianych wioskach. Melodie skoczne, wesołe, czasem śpiewne, nostalgiczne, obecne przy różnych okazjach; zabawie, pracy, modlitwie.

Wzorując się na dawnych mistrzach, staramy się brzmieć tak, jak brzmiały klezmerskie kapele siedemdziesiąt lat temu.

Bartek Stańczyk



Fot. M. Skrzypak



Fot. W. Samociek

DEN FLYGANDE BOKRULLEN

czyli w wolnym tłumaczeniu „latająca Tora” to multiinstrumentalny szwedzki kwintet (akordeon, perkusja, klarnet, saksofon, kontrabas, mandolina, banjo, tuba i inne instrumenty dęte).

Muzyka klezmerska przechodzi obecnie swój drugi renesans (pierwszy był pod koniec lat 70-tych) - nie tylko jako dziedzictwo żydowskiej kultury jidisz, ale również inspiracja dla jazzu i folku. Wielość występujących w niej stylów i re-

gionalnych wątków sprawia, że współcześni muzycy mogą traktować ją jako swój własny uniwersalny język wyrażania osobistych zainteresowań. Jest to naturalny pierwowzór współczesnego folku, prawdziwa muzyka spotkania kultur, z którego wynika nowa jakość.

Nazwa „klezmer” pochodzi od hebrajskiego kley-zmer czyli „instrument”. Pierwsi klezmerzy byli muzykami, którzy trochę jak Cyganie wędrowali po krajach Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej włączając do swojej muzyki napotkane tam motywy. Dzięki temu byli wynajmowani na wesela i inne uroczystości nie tylko przez Żydów.

Den Flygande Bokrullen pozostają wierni tej tradycji pozwalając swoim własnym fascynacjom wzbogacać klezmerskie źródło. Ich muzyka trafia w nasze wyobrazenie archetypu muzyki żydowskiej lat międzywojennych z całym jej przepychem, żywiołowością i poczuciem humoru. Warto podkreślić jest uświęcony tradycją, ale rzadki dziś skład (tuba!). Grają rozpoznawalne melodie żydowskie, ale też motywy z Europy Centralnej i Grecji. Ludowy temperament, który nie znosi artystycznych kompromisów, magia cyrku i filmów Kusturicy. Klezmerski dynamit.



Fot. Archiwum zespołu

KÁRPÁTIA

węgierski kwintet (m.in. skrzypce, lutnia, flety, bęben, śpiew) występujący z tancerzami. Kolejny zespół bardzo świadomie grający muzykę „spotkań kultur” – z racji kraju, z którego pochodzą, inspiracji wielokulturowymi Karpatami i łączenia tradycji ze współczesnością.

Sami o sobie mówią: Uważamy, że kultura ludowa ma swoje miejsce w życiu miast i wspólnie z innymi nurtami współczesnej kultury potrafi działać na naszą wyobraźnię. Nasze programy nie są rozbudowywane przez wystygłe schematy, ale raczej, zachowując swoją zawartość, „oddychają” razem ze swoim otoczeniem w każdej sytuacji.

Nazwę zespołu wzięliśmy od Karpat, gór, które otaczają obszar węgierskiej kultury i stały się symbolem tego regionu. Archaiczna warstwa węgierskiej muzyki ludowej jest dla nas podstawa. Uczymy się melodii i technik gry z materiałów archiwalnych oraz od ciągle żyjących wiejskich muzykantów.

Punktem wyjściowym była dla nas muzyka mołdawska, lecz potem wchodziliśmy także na inne tereny: muzyka dawna, alternatywna, etno, world i jazz. Jesteśmy również otwarci na muzykę bułgarską i rumuńską, częściowo z pobudek „braterstwa ludów” lansowanego przez Bełę Bartóka, częściowo z bardzo prostego powodu: w dzisiejszym świecie, pełnym informacji, cudowne tradycje muzyczne Europy Wschodniej są w zasięgu ręki.

Mamy dwa cele. Z jednej strony chcemy pokazać autentyczną węgierską muzykę ludową, a z drugiej wychodząc od muzyki ludowej chcielibyśmy tworzyć muzykę współczesną. Jesteśmy przekonani, że możemy wyrażać emocje i myśli współczesnych ludzi poprzez ludowe instrumenty akustyczne, tradycyjne melodie i słowa.



Fot. Archiwum zespołu

ORKIESTRA

ORKIESTRA ŚW. MIKOŁAJA

liczy 7 osób i ponad 2 razy tyle instrumentów. Klasyka i awangarda polskiego folklu, o czym można się przekonać słuchając ich ostatniej płyty „Z dawna dawnego”. Zespół wciąż zaskakuje nowymi pomysłami i świeżością podejścia do formuły muzyki folkowej nie tracąc nic z wrażliwości na walory tradycyjnej muzyki ludowej.

Charakterystyczne brzmienie zespołu buduje bęben basowy, wiolonczela, instrumenty strunowe (gitary, mandolina, mandola, cymbały), skrzypce, piszczałki i „biały śpiew”.

Na tym tle muzycy z wdziękiem budują starannie przemyślane aranżacje przy pomocy kolejnych instrumentów czasem dość niezwykłych takich jak dutar, udu lub czurynga.

Ich koncert to podróż w przestrzeni i czasie przez wsie Lubelszczyzny, Podlasia, Kurpiów, ukraińskie i polskie Karpaty - to nie tylko spotkanie z muzyką, ale całą kulturą ludową zachowaną w jej warstwie duchowej spontanicznego, radosnego grania i bezpośredniego kontaktu z publicznością.

Orkiestra to archaiczne melodie i teksty w które tchnięto nowe życie - życie zaraź-

liwe i fascynujące. Członkowie zespołu z premedytacją dążą do ukazania w muzyce ludowej jej mistycznych tajemnic i chyba jako jedyni w Polsce konsekwentnie kultuwują tradycje muzyki sobótkowej. Dla wielu z nich uporczywe i magiczne spotkania z kulturą ludową to sposób na życie.

Orkiestra działa przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i jest jego „placówka badawcza” w domenie nauk humanistycznych. Bada produkty reakcji współczesności z tradycją u osobników *homo sapiens* obszarów Europy Środkowej.



Fot. W. Samociak

TROITSA

TROITSA - trio z Mińska, stolicy Białorusi (oryginalny zestaw perkusyjny, bogate instrumentarium, śpiewy). Jeden z bardziej oryginalnych i wartościowych zespołów folkowych, jakie można spotkać na europejskich scenach.

Tajemnicą zespołu jest przede wszystkim to, że poprzez nowoczesne brzmienie udaje mu się ukazać zakamarki kultury archaicznej. Wydobywa z niej na raz - co rzadkie - całą jej głębię, tajemniczość i żywotowość. Kopalnią piosenek służących za inspirację jest frontmen grupy, który zna ich blisko 600, a jako wykładowca kultury ludowej potrafi wybrać te najciekawsze.

Muzycy harmonijnie łączą ludowe melodie, słowa i instrumenty ze współczesnymi aranżacjami i całą gamą środków ekspresji. Przy swoim profesjonalizmie nie tracą jednak nic z oryginalności i „szamańskiego” podejścia do muzyki oraz samej sytuacji koncertu. Na scenie kreują swego rodzaju misterium, w którym ważne wydają się nie tylko dźwięki, ale również przedmioty z których się je wydobywa.

Podstawę brzmieniową grupy stanowi perkusja oraz instrumenty strunowe (gitara, domra). Na ich tle wykonawcy budują muzyczne nastroje za pomocą instrumentów już bliższych folklorowi: fletów, geśli, okaryny i przeszkadzajek. W warstwie wokalne Troitsa kultywuje stare wzorce gardłowego śpiewu białoruskiego. Dominuje ciemny wokół lidera przywołując na myśl azjatyckie tradycje wydobywania głosu lub muzykę heavy metal z górnej półki.

Troitsa, jako jeden z niewielu zespołów na kanwie folkloru snuje własną opowieść, własną bajkę, „historię prawdziwą”, której stajemy się mimowolnymi bohaterami. Możemy nie zrozumieć jej słów, ale na pewno je intensywnie przeżyjemy.



Gr. Archiwum zespołu

KROKE KROKE

to Kroke. Kilka lat temu w trzy osoby (akordeon, skrzypce, kontrabas) stworzyli nowy styl brzmienia i podejścia do muzyki, nie tylko żydowskiej. Na początku swojej działalności jako jedni z pierwszych muzyków „po szkołach” z premedytacją wyszli grać na ulice. Teraz od dłuższego już czasu są prawdopodobnie najślawniejszym i najwięcej grającym za granicą polskim zespołem.



Fot. Archiwum zespołu

Wszystko osiągnęli bez reklamy, a tylko dzięki własnej wrażliwości i muzycznym umiejętnościom. Ich sukces ma przez to charakter czasem wręcz anegdotyczny. Na premierze „Listy Schindlera” w Krakowie Spielberg zagrał z nimi na klarncie, ale poznali go wcześniej przez jego żonę, która przelatywała z Paryża specjalnie na koncerty zespołu. Reżyser zaprosił ich na koncert w Jerozolimie dla ocalałych z „listy Schindlera”, a potem przedstawił Peterowi Gabrielowi, dzięki czemu zagrali na jego Womad Festival. Polskim zespołom pozostaje tylko narzekanie, że gdziekolwiek nie przyjeżdżają, Kroke „już tam było”.

Tworzą klasę samą dla siebie. Znają i wykorzystują wszystkie możliwości swoich instrumentów wydobywając z nich kosmiczne wręcz dźwięki. Są przy tym ludźmi skromnymi, szczerymi i otwartymi, co akurat ma w ich przypadku ogromne znaczenie, bo przenosi się bezpośrednio na muzykę, szczególnie graną na żywo. Zaprzyjaźnieni z Lublinem i Bramą Grodzką. Występowali na pierwszej Nocy Świątecznej w 1997 r.

Ich występ na scenie, to prawdziwy KONCERT.

Redakcja tekstów Tomasz Pietrasiewicz i Marcin Skrzypek
grafika edyta kuklewska projekt i opracowanie komputerowe wzgórze jabłuszko

sponsor główny



TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

sponsorzy



WYŻSZA SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
I ADMINISTRACJI W LUBLINIE



PKO BANK POLSKI S. A.

PKO BANK POLSKI



POLSKIE RADIO

patron medialny



TELEWIZJA POLSKA S.A.
ODDZIAŁ W LUBLINIE

współorganizacja



RADIO LUBLIN



AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA
WZGÓRZE JABŁUSZKO



MUZEUM WSI LUBELSKIEJ

współpraca



JOLANTA REPUTAKOWSKA STUDIO